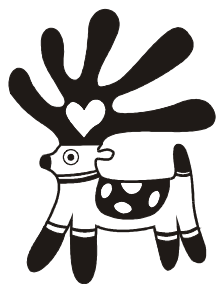


NUMER 2 (21)  
MARZEC  
2007



Muzeum Kultury Ludowej  
Towarzystwo "Ojcowizna"

# POD JELONKIEM

WYDANIE A

WĘGORZEWO

ROK VII

## Jeszcze jedna nocka...

Wielkanoc z dawien dawna była największym świętem chrześcijańskim. Świętem, które wchłonęło pewne wątki pogańskie związane z wiosną i odradzającym się po zimie życiem. Czekając na Zmartwychwstanie Chrystusa mawiano: „Jeszcze jedna nocka, a będzie Wielkanocka, mięsko ham, ham”, gdyż wtedy kończył się długi post. Dziś ogłaszamy: jeszcze tylko tydzień i nadejdzie Wielkanoc!



Tegoroczną edycję „Święta Wiosny” wspierają: Urząd Marszałkowski W Olsztynie, Urząd Miejski w Węgorzewie oraz Związek Gmin Warmińsko – Mazurskich w Olsztynie. Serdeczne podziękowania!

## Lista obecności

W Międzynarodowym Przeglądzie Widowisk Obrzędowych „Święto Wiosny 2007” udział zapowiedzieli:

### ♦ Zespół „Budzewiaki” z Budzewa

Zespołem kieruje Mariusz Pawlina. Zespół zaprezentuje widowisko „Gaiczek – Maiczek, Dyngus – Dyngusiczek”. Opowiadać będzie ono o wiosennych obrzędach z okresu Świąt Wielkiej Nocy.

### ♦ Zespół „Europejska Wioska” z Rodowa

Kierownikiem zespołu jest Karol Rudny. Młodzież z Camp Rodowa, pochodząca z kilku krajów Unii Europejskiej, przedstawi spektakl „Nadchodzi europejska wiosna”.

### ♦ Zespół „Jarzębina” ze Stradun

Zespół działa przy Centrum Kultury Gminy Elk pod kierownictwem Anny Łubowicz. Zaprezentuje widowisko „Śniadanie wielkanocne”, oparte na scenariuszu A. Łubowicz: po powrocie z kościoła, z mszy rezurekcyjnej wszyscy zasiadają do wspólnego śniadania wielkanocnego i opowiadają o przeżyciach związanych ze Zmartwychwstaniem Jezusa. Po wspólnej modlitwie domownicy przypominają różne przysłowia i przepowiednie związane z okresem Świąt Wielkanocnych.

### ♦ Zespół „Orzyszanki” z Orzysza

Kierownikiem zespołu jest Helena Mikućka. „Orzyszanki” przedstawią widowisko „Przędzenie lnu”, w którym przypomną ten dawny zwyczaj. Była to tradycyjna czynność wykonywana we wsiach w okresie od końca karnawału do Świąt Wielkanocnych.

### ♦ Zespół „Rodnik” z Czerniachowska (Rosja)

### ♦ Zespół „Sławianie” z Kalingradu (Rosja)

### ♦ Zespół „Zaciszuki” z Węgorzewa

Kierownikiem zespołu jest Władysław Downarowicz. Zespół zaśpiewa pieśni wielkopostne: „Stała Matka Bolesciwa”, „Jużem dość pracował”, „Dobranoc Głowo Święta”, „Ty, który za nas na krzyżu umierał”.

Gdy na scenie będą prezentowali się aktorzy, śpiewacy, muzycy, swoje wyroby rękodzielnicze będą zachwalać:

- **Józef Aleksandrowicz** (Suchawa) - wyroby z wikliny
- **Sławomir Chomiczewski** (Lipsk) - wyroby z drewna
- **Krystyna Cieśluk** (Lipsk) - pisanki
- **Małgorzata Cwalina** (Kętrzyn) - koronka szydełkowa i klockowa
- **Margarita Czekolis** (Głinciszki, Litwa) - ceramika
- **Waldemar Czerniawski** (Lidzbark Warmiński) - plecionkarstwo, miód
- **Zofia Dobosz** (Lidzbark Warmiński) - haft, koronka, pieczywo
- **Mieczysław Gajlewski** (Radzieje) - plecionkarstwo
- **Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”** (Łyse) - pieczywo
- **Marianna Grzeszczyk** (Wydmysy) - tkactwo, potrawy regionalne
- **Klasa II c ze Szkoły Podstawowej nr 2** (Węgorzewo) - palmy, pisanki, koszyczki
- **Klasa III d ze Szkoły Podstawowej nr 2** (Węgorzewo) - palmy, pisanki, baranki
- **Tadeusz Klimowicz** (Sokółka) - rzeźba
- **Alicja Kochanowska** (Janów) - tkactwo
- **Anna Kocieniewska** (Kętrzyn) - koronka frywolitkowa
- **Tadeusz Koniuszaniec** (Węgorzewo) - rzeźba w drewnie

- **Filomena Krupowicz** (Janów) – tkactwo
- **Adam Kuźma** (Giżycko) – garncarstwo
- **Wiesława Laskowska** (Orneta) – wyroby cukiernicze
- **Genowefa Madej** (Jakubowo) – wyroby z wikliny
- **Aldona Mincevičienė** (Mariampol, Litwa) – sękacze
- **Muzeum Kultury Ludowej** (Węgorzewo) – ceramika
- **Alicja Olszewska** (Pierkunowo) – koronka szydełkowa
- **Nina Popławska** (Kiejniki) – wyroby z karmelu
- **Teresa Pryzmont** (Wasilówka) – tkactwo
- **Bolesław Racis** (Jasionowo) – sery
- **Elżbieta Rafalska** (Lidzbark Warmiński) – koronka igłowa
- **Katarzyna Rymszo** (Kętrzyn) – rękodzieło
- **Piotr Szalkowki** (Sokółka) – rzeźba
- **Genowefa Sztukowska** (Lipsk) – pisanki
- **Krystyna Tarnacka – Jurgielewicz** (Lidzbark Warmiński) – pisanki
- **Janina Trochimowicz** (Lipsk) – pisanki
- **Warsztaty Terapii Zajęciowej** (Olszewo Węgorzewskie) – rękodzieło artystyczne
- **Janina Wierzbička** (Srokowo) – wycinanki, palmy, pisanki
- **Sylwia Włodarczyk – Ostrowska** (Słupy) – pierniki, wyroby z wosku pszczelego
- **Kazimiera Wnukowska** (Lipsk) – pisanki
- **Elżbieta Wojczulanio** (Lidzbark Warmiński) – pisanki
- **Krystyna Wołkowska** (Kętrzyn) – haft krzyżykowy

Na podstawie ankiet zestawiała Anna Bielezo

## Kapliczki Warmii i Kalska Kolumna

Tegoroczne „Święto Wiosny” uświetnia otwarcie dwóch ekspozycji poświęconych obiektom tzw. małej architektury. Pierwsza to „Kapliczki Warmii” – wystawa fotograficzna znawcy krajobrazu Warmii i Powiśla Stanisława Kuprjanika z Fromborka, który zaprezentuje kilkadziesiąt fotogramów przedstawiających kapliczki w przestrzeni krajobrazowej.

Druga wystawa autorstwa Jerzego M. Łapo opowiada o Kolumnie Kalskiej – unikalnej w kręgu kultury protestanckiej „kapliczkokształtej” budowli, znajdującej się dziś na obrzeżach Węgorzewa. Została ona wzniesiona jako obiekt typu pokutnego w 2. połowie XVI w.

Obie ekspozycje można zwiedzać do końca maja.

## Czy wiecie, że...

Poniedziałek wielkanocny kojarzy się nam wszystkim z Śmigusem – Dyngusem i strumieniami wody lejącymi się dookoła. Jednak mało kto wie, że zwyczaj ten wywodzi się z dwóch dawnych obrzędów. Śmigusem dawniej nazywano obyczaj oblewania wodą panien i smagania ich różgami wierzbowymi lub jałowcowymi.

Dyngusowanie zaś polegało na kwestowaniu z kogutkiem, podczas którego męska młodzież wyśpiewując swawolne piosenki domagała się jajek, chleba i placków, m. in. tak: „Przyszedłem po dyngusie, Leży placek na obrusie, Tata kraje, mama daje, Proszę o malowane jaje”.

Z biegiem czasu oba te obrzędy połączono nazywając śmigurtem, śmisus-tem a w końcu śmigusem – dyngusem.

A jak drzewiej bywało można przekonać się czytając „Opis obyczajów za panowania Augusta III” Jędrzeja Kitowicza: „Oblewali się rozmaitym sposobem. Amanci dystyngwowani, chcąc tę ceremonią odprawić na amantkach swoich bez ich przykrości, oblewali je lekko różaną lub inną pachnącą wodą po ręce, a najwięcej po gorsie małą jaką sikawką albo flaszeczką. Którzy zaś przekładali swawolą nad dyskrecją, nie mając do niej żadnej racji, oblewali damy wodą prostą, chlustając garkami, szklenicami, dużymi sikawkami i prosto w twarz lub od nóg do góry. A gdy się rozswawolowała kompania, panowie i dworzanie, panie, panny, nie czekając dnia swego, lali jedni drugich wszelkimi statkami, jakich dopaść mogli; hajducy i lokaje donosili cebrami wody, a kompania dystyngwowana, czerpając od nich, gonila się i oblewała od stóp do głów, tak iż wszyscy zmoczeni byli, jakby wyszli z jakiego potopu. Stoły, stołki, kanapy, krzesła, łóżka, wszystko to było zmoczone, a podłogi – jak stawy – wodą zalane. Dlatego gdzie taki dyngus, mianowicie u młodego małżeństwa, miał być odprawiany, pouprzątali wszystkie meble kosztowniejsze i sami się poubierali w suknie najpodlejsze, takowych materij, którym woda niewiele albo wcale nie szkodziła. Największa była rozkosz przydybać jaką damę w łóżku, to już ta nieboga musiała pływać w wodzie między poduszkami i pierzynami jak między bałwanami; przytrzymana albowiem od silnych mężczyzn, nie mogła się wyrwać z tego potopu; którego unikając, miały w pamięci damy w ten dzień wstawać jak najraniej albo też dobrze zatarasować pokoje sypialne.”

Natomiast na wsi sytuacja wyglądała o wiele poważniej.

*„Rozgrywały się istne bitwy, wodę czasem wypierała gnojówka. Wzbijały się fontanny nad stawami, do których wrzucano jeszcze senne dziewoje. Na Kujawach chłopcy publicznie powiadamiłi co zamierzają wyczyniać. Któryś wlaził na dach karczmy i walił w przyniesioną miednicę jak w bęben. Któryś znów z dołu ogłaszał, jakie to panny będą polewane i ile dla każdej potrzeba będzie wody, piasku, wiechci i mydła czy graca, ażeby biedaczkę wyszorować.”*

Pomimo, iż dzisiaj każdy (no może prawie każdy) akceptuje tradycje Lanego Poniedziałku, kiedyś wzbudzał on sprzeciw min. władz kościelnych. W części pierwszej „Starodawnych prawa polskiego pomników” ogłoszono uchwały synodu diecezji poznańskiej z 1420 r. Czytamy tam min.: „Zabraniajcie, aby w drugie i trzecie święto wielkanocne mężczyźni kobiet a kobiety mężczyzn nie ważyli się napastować o jaja i inne podarunki co pospolicie się nazywa dyngować, ani do wody ciągnąć.”

Jako, że w dzisiejszych czasach nikt nam nie zabrania Śmigusa – Dyngusa, korzystajmy z tego ale z umiarem.

ab

Wykorzystano: J. Szczyпка, *Kalendarz Polski*, Warszawa 1984; B. Ogrodowska, *Polskie obrzędy i zwyczaje doroczne*, Warszawa 2006; J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, Warszawa 1985; A. Zadrożyńska, *Powtarzać czas początku*, Warszawa 1985; F. Gawełek, *Palma, jajko i śmigus w praktykach wielkanocnych ludu polskiego*, Lwów 1911.

\* \* \*

Numer 21 „Pod Jelonkiem” do życia powołali: Anna Bielezo i Jerzy M. Łapo.